Rok 1873. Kraków, czwartek 26 czerwca Nr. 144.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
wAustrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Upraszamy prenumeratorów naszych, których abonament kończy się z d. 30 czerwca aby zawczasu chcieli takowy na przyszły kwartał odnowić tak, aby regularna przesyłka dziennika nie doznała przerwy.

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrji: z przesy. pocztową
od 1 lip do 30 wrz.	złr. 3 —	złr. 4
od 1 lip. do 31 grud.	„ 6 —	„ 8

W przyszłym kwartale w dodatku powieściowym drukować będziemy bardzo zajmujące opowiadanie **Berlicza Sasa** pod tytułem:

MOSKWA.

Najdogodniéj i najtaniéj przesyłać można prenumeratę za pomocą przekazów pocztowych.

Kraków 25 czerwca.

Pokrok zamieszcza korespondencję, któréj autor zapewnia, że czerpał swoje wiadomości ze sfer, otaczających cara. Pomimo to korespondencja owa, rozprawiająca o skutkach pobytu Aleksandra II w Wiedniu, możeby nie zasługiwała na uwagę, gdyby praski *Abendblatt*, powtarzając ją, nie nadał jéj niejako charakteru wiarogodności. Donosząc o zupełnéj zgodności polityki austrjackiéj i rossyjskiéj, jakoteż o serdecznéj przyjaźni obu cesarzów, korespondent utrzymuje — i ten właśnie ustęp szczególnie podkreśla półurzędowy *Abendblatt*, — że na obu dworach panuje dziś stanowczo konserwatywny kierunek; konserwatywna polityka wewnątrz i zewnątrz — jest hasłem obojga.

Pierwsze wybory municypalne w Alzacji i Lotaryngji po zdobyciu tych prowincji przez Niemców, wypadły, jak wiadomo, na korzyść stronnictwa narodowego, trzymającego z Francją. Wprawdzie donoszą telegramy o kilku wyborach umiarkowanych w Lotaryngji, ale jaka jest barwa tych umiarkowanych, o tém milczą; wiadomości zaś z Alzacji nie zostawiają żadnéj wątpliwości, że partja niemiecka została stanowczo pobitą. Sami Niemcy nie ukrywają swojéj klęski i tém się pocieszają, że to nie przez nienawiść ku nim ludności taki obrót wzięły wybory, ale jedynie przez zabiegi ultramontanów francuzkich. — Wszędzie bruździą Niemcom ultramontanie! gdyby nie ultramontanie, cały świat kochałby Niemców. Przypomina to nareszcie owe czasy, kiedy po wyprawie Napoleona I do Rossji długo jeszcze niższe warstwy społeczeństwa rossyjskiego wszelkie złe, jakie się przytrafiło w Rossji, przypisywały Francuzom.

Najwybitniejszy organ ministerstwa Broglie'go, *Assembl. nat.*, zamieszcza emanację półurzędową, która nadzwyczaj charakterystyczne rzuca światło na sytuację w izbie wersalskiéj. Organ ten ubolewa nad rozdwojeniem w łonie większości i jako burzyciela pokoju, pokazuje palcami Audiffret-Pasquier'a. Zaklina zwycięzców 24 maja, aby się trzymali tak zgodnie, jak stronnictwo rewolucyjne z Thiersem na czele. Gdy już te obawy zdradzają przeczucie pp. Batbie i Broglie, że panowanie ich wkrótce może się skończyć, to zuchwałość, z jaką się opierają przedłużeniu władzy marszałka Mac Mahona, nie wiele zapewne przyczyni się do wzmocnienia ich wpływów u prezydenta. Rozmaite wiadomości o nieporozumieniach między Mac-Mahonem a Broglie, znajdują potwierdzenie w powyższym artykule *Assembleé nat.* Tymczasowo jednak utrzymuje się jedność między marszałkiem a gabinetem. Chodzi bowiem o walkę na korzyść kościoła, t. j. właściwie o praktyczne zastosowanie syllabusu; a co się tyczy jezuityzmu, to Mac Mahon nie wiele ustępuje głowom swego gabinetu. Biura zgromadzenia narodowego mianowały przedwczoraj nowych prezydentów i sekretarzy. W biurze ósmém ks. d'Aumale został wybrany dopiéro po powtórném losowaniu; pierwszy to raz legitymiści odmówili mu swoich głosów. W innych biurach uważano, że prawy środek głosował wspólnie z lewym, co zdaje się potwierdzać połączenie obydwóch frakcji środkowych.

Medjolańska *Perseveranza* donosi o bliskiéj podróży Wiktora Emanuela do Berlina, i twierdzi, że to postanowienie powziął król w skutek przybycia Keudella. Keudell wręczył mu własnoręczny list cesarza niemieckiego, ponawiający w uprzejmych wyrazach dawniejsze zaproszenie do Berlina. W końcu dodaje *Perseveranza*, że polityczne koła w Rzymie już o podróży téj więcéj nie wątpią.

Paese pisze: „Prefekt apostolskiego sądu karnego, kardynał Panebianco, na wyraźny rozkaz papieża polecił trzem biskupom wytoczenie procesu przeciw duchowieństwu djecezji alessandryjskiéj za udział jego w pogrzebie Ratazzi'ego. Śledztwo już ukończone i akta zostały doręczone dwom radcom i sekretarzowi sądu karnego apostolskiego. Obaj radcy skłaniają się do tego, aby na całą djecezję alessandryjską rzucić interdykt, podczas gdy sekretarz jest za karą łagodniejszą. Nim papież w sprawie téj wyrzeknie ostatnie słowo, pójdzie jeszcze proces przed trybunał inkwizycji, który powoła do Rzymu biskupa alessandryjskiego.“

Podług ostatniego telegramu madryckiego, ministerstwo dotychczasowe ma podobno pozostać. Byłoby to bardzo dobrze ze względu na walkę z karlistami; gdyż wszystkie wiadomości zdają się za tém przemawiać, że minister wojny Estevanez jest jedynym z pomiędzy swoich poprzedników, który postanowił z energją wziąść się do roboty i niezmordowaną rozwinął czynność. Osobiście zamierza udać się na teatr wojny, ażeby działać przeciw nieprzyjacielowi, jako minister i wódz zarazem.

Na przedwczorajszém posiedzeniu kortezów minister spraw zagranicznych odczytał projekt prawa, który ze względu na istniejącą wolność religijną zwija urząd posła hiszpańskiego na dworze papiezkim. Pojekt ten powitano oklaskami. Komisja konstytucyjna chce wnieść projekt prawa, zaprowadzającego stan oblężenia w prowincjach, w których się znajdują karliści.

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 23 czerwca.

C. [Sprawy szkolne. — Chajdery. — Interpelacja do pana prezydenta miasta. — Sekcjoniści i wydziałowi].

Izrael lwowski sroży się i bodaj czy wkrótce nie przyjdzie do wielkiéj burzy w jego obozie. Wiadomo, że według obowiązujących ustaw, żadna instytucja wychowania publicznego bez zezwolenia rządu i rady szkolnéj u nas istnieć nie może. Pomimo jednak tego najwyraźniejszego postanowienia, mamy w Galicji a mianowicie w naszym grodzie blizko sto szkół żydowskich, stojących bez wszelkiego nadzoru *). Do każdéj z tych szkół tak zwanego chajderu uczęszcza przeciętnie do stu dzieci, a czego ich tam jeszcze prócz talmudu uczą, to już Bogu tylko i belfrowi, który w szkołach tych jest panem wszechwładnym, wiadomo. Dla uporządkowania tego anormalnego i na wychowanie żydów szkodliwie wpływającego stanu, wybrała rada miejska komisję, która wspólnie z delegatami rady szkolnéj miała się zająć ułożeniem projektu zorganizowania chajderów, lub gdyby się to nie dało zażądać zniesienia onych. Na wieść o tém postanowieniu rady, powstał popłoch w obozie starowierczego Izraela, poczęto grozić skutkami fanatyzmu religijnego, a groźby te miały ostatecznie ten skutek, że sprawa przez rok cały została *in statu quo*. W ostatnich czasach podobno z inicjatywy pana prezydenta Jasińskiego zaczęto się znowu krzątać około téj sprawy, a nawet ma być na najbliższém posiedzeniu rady wniesiona w téj mierze interpelacja. Nam się jednakowoż zdaje, że misja owéj komisji rady wybranéj do téj sprawy, przed rokiem już skończona, nie ona lecz rząd powinien teraz wystąpić z swoją interwencją, boć rada miejska ostatecznie choćby chciała, szkół nielegalnie istniejących zamykać nie ma prawa, ona też wzburzonych umysłów uspokoić nie potrafi. Najpraktyczniej byłoby tedy zdaniem naszém, gdyby rząd mianowicie p. namiestnik w chwilach, w których się polityką nie zajmuje, wziął tę sprawę pod swoją rozwagę i zarządzeniem stosownych kroków, przyśpieszył jéj załatwienie.

Przy téj sposobności pozwolimy sobie zainterpelować pana prezydenta miasta, co się też dzieje z wykazami statystycznemi dzieci uczęszczających do szkół we Lwowie, których zestawienie także już podobno od roku przez radę zostało uchwalone. Wiemy, że już dawno nawet formularze na te wykazy zostały wydrukowane, ale snać nie chcą się one same zapełnić, bo pomimo ustanowionych komisarjatów, o owych wykazach nic nie słychać.

W radzie miejskiéj zanosi się na ciętą walkę między sekcjonistami a zwolennikami dzisiejszéj organizacji. Jeszcze w tym miesiącu ma być jak słyszę kwestja przywrócenia dawnych sekcji — w radzie — rozstrzygniętą. W sprawie téj odbywają się poufne posiedzenia u radnego Piątkowskiego. Kto w téj walce zwycięży, dziś już osądzać trudno, co do mnie, w interesie gminy życzyłbym sobie, aby zwyciężyli sekcjoniści.

*) Jest ich i w Krakowie kilkadziesiąt, ale nasze władze miejscowe nie troszczą się o to wcale (przyp. Red.).

Lwów 24 czerwca.

C. [Z rady miejskiéj. — Szlendrjan magistracki. — Sprawa drugiego gimnazjum. — Nowy radca].

Bardzo przykre wrażenie wynieśliśmy z wczorajszego posiedzenia rady miejskiéj. Wprawdzie nie spodziewaliśmy się nigdy po organizacji magistratu naszego cudów, nie wierzyliśmy nawet w skuteczność téj organizacji o tyle przynajmniéj, że nadal gospodarstwo miejskie nieco lepiéj prowadzoném będzie, lecz nie przypuszczaliśmy znowu, że ten nowy magistrat nawet w sprawach niecierpiących zwłoki a nadzwyczajnéj dla miasta i dla kraju wagi rozwinie taki szlendrjan, któryby nawet c. k. uprzywilejowanych biurokratów w zdumienie wprawić był zdolen. Dwa lata temu, jak rada miejska wobec nadzwyczajnéj frekwencji szkoły realnéj i gimnazjum Franciszka Józefa uchwaliła była wysłanie petycji do rządu o założenie drugiéj szkoły i drugiego gimnazjum polskiego we Lwowie. Uchwałę tę powzięto o ile zapamiętam jednogłośnie, a wypracowanie petycji poruczono magistratowi, mianowicie p. wiceprezesowi Komornickiemu. Dwa lata sprawa ta nie była na radzie poruszaną, bo przypuszczano, że petycja już dawno ułożona i że już znajduje się na miejscu przeznaczenia. Radny Błotnicki jednak należący do téj niestety szczupłéj garstki ojców miasta, którzy na serjo pojmują obowiązki swoje i pracę swoją poświęcają dla dobra gminy, zapragnął już na przedostatniem posiedzeniu rady, dowiedzieć się coś bliższego o téj sprawie, i zainterpelował też zaraz o to p. prezydenta. Pan prezydent trochę zaambarasowany, przyrzekł dać odpowiedź na następném posiedzeniu. Doczekaliśmy się też jéj wczoraj i dowiedzieli z niéj niestety, że petycja owa przed rokiem czy dwoma laty uchwalona, wcale jeszcze nie odeszła do Wiednia, ba, że ona nie jest nawet jeszcze ułożoną! Fakt ten zdaniem mojem nie potrzebuje komentarza, bo cóż mówić o takim magistracie, który lekceważy sobie radę tak dalece, że uchwał jéj przez długie lata nie wykonuje i to w kwestji bardzo żywotnéj tak dla miasta, jakoteż dla kraju całego. Jeżeli bowiem w tak ważnych kwestjach, tak niedbale magistrat bierze a właściwie nie bierze się do rzeczy, to wyobrazić sobie już można: jak tam energicznie sprawy drobniejszéj wagi załatwiane być muszą. — Mnie się zdaje, że po tém czegośmy się o sprężystości magistratu dowiedzieli, najlepiéjby rada zrobiła, gdyby się wzięła ponownie do jego zorganizowania.

W hierarchji urzędniczéj magistratu szczebel jeden radcy został wczoraj obsadzony. Wdrapał się nań, a właściwie został wyforytowany dotychczasowy radny p. Gębarzewski. Kwestja ta wywołała bardzo żywą dyskusję. Magistrat bowiem proponował do téj posady urzędników magistratu p. Roszkiewicza i Tarnawskiego, wydział zaś przez swego niekoniecznie złotoustego referenta panów Roszkiewicza i Śladka, a wreszcie radny Smolka postawił kandydaturę p. Gębarzewskiego. Radni Błotnicki i Dąbrowski popierali bardzo wymownie kandydatów magistratu, p. Zukier bronił wniosków komisji, a wystąpił przeciw p. Gębarzewskiemu, podnosząc tę niestosowność jego nominacji. Statuta bowiem orzekają, iż radnym być ten nie może, kto zostaje do miasta w pewnym kontraktowym stosunku. Stosunek taki zachodzi niezawodnie także między radcą a radą, niestosownem jest tedy zdaniem p. Zukra, nie złożywszy mandatu radnego, dobijać się o posadę urzędnika magistratu, jak to p. Gębarzewski uczynił. Argumentacją tą dowiódł zdaniem mojem p. Zukier tylko niestosowności kroku, jaki uczynił p. Gębarzewski podając się jako radny o danie mu posady radcy — ponieważ przy rozstrzygnięciu téj kwestji szło głównie o to, czy kompetent jest kwalifikowany, więc należało raczéj o kwalifikacji mówić p. Zukrowi, a na tem polu byłby on może znalazł więcéj argumentów przemawiających przeciw owéj kandydaturze. Po przemówieniu p. Sermaka i Smolki za p. Gębarzewskim, przystąpiono do głosowania, a ponieważ głosy rozstrzeliły się po części na kandydatów magistratu i wydziału, więc ostatecznie wyszedł z urny jako radca słabą większością głosów p. Gębarzewski.

Paryż 20 czerwca.

(N. N.) Ukończyła się wreszcie na pociechę wszystkich nudna sprawa kompanji kolei żelaznéj wschodniéj. 485 głosami przeciw 134 zgromadzenie przyjęło wypracowany przez komisję projekt prawa, mocą którego państwo ma wypłacić kompanji wschodniéj 325 miljonów fr. płatnych przez 83 lat, jako wynagrodzenie za sieć kolei żelaznéj w Alzacji, oderwanéj od Francji.

Zgromadzenie przystąpiło do dyskusji

nad podatkami niestałemi, lecz widocznie czém inném było zajęte, jak można było wnosić z niecierpliwienia się prawicy. Cóż tego za przyczyna? Czy może kwestja wydziału lekarskiego, o który upominają się przez swoich reprezentantów miasta Lyon, Bordeaux, Toulouza, Nantes i Lille? Bynajmniéj! Może to kwestja robotników, którzy w wielu okolicach Francji porzucili robotę, domagając się podwyższenia płacy? I to nie. Wśród obecnych upałów nawet kwestja węgla jest podrzędną, a deputowani zajmują się jedynie postawieniem w stan oskarżenia jednego z swoich kolegów. A zatém pan Ranc *for ever*.

Sprawozdawca wyznaczonéj w tym celu komisji p. Baragnon, użył całéj swojéj zręczności i unikając polityki został na gruncie czysto prawnym, a raport przez niego odczytany żądał w imieniu obrazonéj sprawiedliwości, aby zgromadzenie narodowe upoważniło gubernatora paryzkiego jenerała Ladmirault do przeprowadzenia śledztwa przeciw Rancowi, deputowanemu z departamentu Rodanu.

Zgromadzenie ogromną większością, gdyż 485 głosami przeciw 137 przychyliło się do wniosku komisji. Nie chcę dłużéj zatrzymywać się nad tą kwestją, sądy, na nieszczęście sądy wojenne, o niéj wyrzekną. Opinja publiczna chciała rzucić w niepamięć nieszczęścia komuny i jéj sprawców. Co do mnie, to już w wielu poprzednich moich listach podczas wyborów dodatkowych wyraziłem zdanie moje, iż żałować należy, że weszli do zgromadzenia deputowani radykalni w rodzaju Ranca. Niedługo trzeba było czekać na skutki tego, rząd p. Thiersa został wywróconym, zgromadzenie wybrało nowego prezydenta i podczas gdy za Thiersa republika postępowała naprzód koszlawym krokiem, dziś popychana przez monarchiczną większość jeźli nie dąży wprost do monarchji, to przynajmniéj do długiéj anarchji. . .

Mówiono i pisano a ajencja Havasa potwierdziła to nawet, że ks. Napoleon opuścił Paryż, udając się do Londynu; tymczasem przebywa on tu najspokojniéj. Wczoraj wieczór spotkałem go na bulwarze Malsherbes idącego pod rękę z p. Adelon, b. naczelnikiem gabinetu ministra Ollivier. We czwartek książę Napoleon, lub — jak niektóre dzienniki go nazywają — p. Hieronim Bonaparte, był na obiedzie u Emila de Girardin, w towarzystwie pana About, redaktora *XIX Siècle,* p. Pesser z *Soir* i kilku innych znakomitości politycznych i dziennikarskich. Zapewniają, że ks. Napoleon mówi o cesarzowej Eugenji i jéj synie z nadzwyczajną lekkością, wywołując żarciki i przycinki swoich przyjaciół dla tych dawniéj najjaśniejszych osób. W każdym razie rzeczą jest pewną, że z panem Rouherem są na bardzo złéj stopie, a partja wierno-bonapartystowska, która chciałaby oddać tron Francji młodemu cesarzewiczowi, głośno oskarża księcia Napoleona, że pojechał do Paryża robić sobie stronników.

Ks. de Broglie rozpoczął układy z lordem Lyons o zmianę traktatu handlowego dziś obowiązującego dwa narody, lecz ambasador angielski oświadczył, że jego rząd chciałby utrzymać traktat z 5 listopada 1872 r. *in aeternum,* jako zapewniający Anglji większe korzyści.

W poprzednim moim liście wspomniałem, że lewica zgromadzenia miała zainterpelować rząd w kwestji okólnika ks. de Broglie do reprezentantów Francji za granicą, lecz podobno zaniechała téj interpelacji.

Journal officiel podaje dziś długą listę podprefektów, prokuratorów i ich zastępców nowo mianowanych.

W kołach parlamentarnych mówią, że ferje zgromadzenia rozpoczną się 15 lipca i będą trwać dłużéj jak roku zeszłego, aby tém samém wzmocnić rząd marszałka Mac-Mahona. Jest to tém bardziéj prawdopodobne, że większość zgromadzenia we wszystkiém popiera zamiary nowego rządu i jest w zupełnéj z nim zgodzie w kwestji reorganizacji wojska, prawa wyborczego.

Na przybycie szacha perskiego robią tu wielkie przygotowania. Ma on zamieszkać w Palais de Bourbon. Na jego cześć odbędzie się wielki przegląd wojskowy, zapowiedziane są iluminacje, bale w Paryżu i Wersalu. Rząd francuzki wyśle na jego spotkanie wielu dygnitarzy, między którymi jest wymienionym tłómacz i znawca języków wschodnich p. K a z i m i r s k i.

Kraków. [N o w a l i s t a s ę d z i ó w p r z y s i ę g ł y c h].

Dziś o godzinie 10 przed południem odbyło się w sali sądowéj losowanie sędziów przysięgłych, którego dokonał zastępca prezesa sądu krajowego p. Antoniewicz, w obecności radców sądowych pp. Skrzyszowskiego i Ebnera, zastępcy prokuratora p. Brasona i prezesa izby adwokackiéj dra Maksymiljana Machalskiego. Protokólistą był auskultant pan Hubicki.

Wylosowani zostali jako zastępcy: 1) Bojarski Władysław zegarmistrz; 2) Kaczkowski Józef aptekarz; 3) Baruch Gustaw wł. real.; 4) Ciechanowski Adam wł. real.; 5) Jawornicki Mikołaj kupiec; 6) Dymidowicz Izydor b. sędzia apel.; 7) Sapalski Antoni wł. real.; 8) doktor Schätzel Józef adwokat; 9) dr. Czerwiakowski Ignacy prof. uniwersytetu.

Jako sędziowie przysięgli:

1) Dr. Geissler Adolf adwokat; 2) dr. Szewczyk Józef; 3) Fenz Wilhelm kupiec; 4) Nitsch Maksymiljan budowniczy i prof. inst. techn.; 5) Mirecki Stanisław nauczyciel śpiewu; 6) dr. Rosenberg Antoni, 7) dr. Pareński Stanisław; 8) Kornecki Wincenty właściciel drukarni; 9) Szukiewicz Alaksander redaktor *Czasu;* 10) Krokiewicz Piotr właściciel apteki; 11) Pagaczewski Juljan wł. realn.; 12) Beym Ludwik wł. realn.; 13) dr. Wróblewski Szymon; 14) Łakczewski Filip supl. gimn.; 15) dr. Blumenstok Leon prof. uniw.; 16) Nitsch Edward złotnik; 17) dr. Alt Alojzy adwokat; 18) dr. Bryk Antoni prof. uniwers.; 19) Józefczyk Andrzéj dyr. sem. naucz. męsk.; 20) Tokarski Władysław sekr. tow ogn.; 21) Wencel Konrad kupiec; 22) dr. Iskrzycki Maksymiljan prof. uniw.: 23) dr. Warszauer Jonatan; 24) Wandasiewicz Paweł prof. sem. naucz.; 25) dr. Harajewicz Jan; 26) Muszyk Ludwik urzędnik magistr.; 27) Eibenschütz Jakób komisant; 28) Stawarski Ignacy dyr. gimn.; 29) Aleksandrowicz Adolf aptekarz; 30) Wojnarowski Jan prof. rysunków; 31) Nowak Feliks b. radca sądowy; 32) Czerny Henryk handl. węgli; 33) dr. Biesiadecki Stanisł. adwokat; 34) dr. Korecki Leon adwokat; 35) Cercha Leon cukiernik; 36) Armatys Stanisław kuśnierz.

Poznań. Arcybiskup gnieznieński hrabia Ledóchowski na wezwanie naczelnego prezesa prowincji poznańskiéj, aby mu przedstawił plan nauk i daty statystyczne dwóch seminarjów duchownych leżących w jego archidyecezji, dał odmowną odpowiedź w myśl decyzji powziętéj przez biskupów katolickich na zjeździe w Fuldzie. Arcybiskup w swéj odpowiedzi kładzie głównie nacisk na to, że seminarja duchowne w Gnieznie i Poznaniu, jakotéż i w całéj monarchji pruskiéj, są zakładami czysto-kościelnemi, i na mocy postanowienia soboru trydenckiego muszą stać pod nadzorem i kierunkiem biskupów. Zatém urządzenie i kierownictwo tych szkół, wybór, mianowanie nauczycieli lub oddalanie takowych z urzędów musi należeć do biskupów, którzy są odpowiedzialni za wyświęcanych przez nich kapłanów. Zresztą i rząd pruski w swém rozporządzeniu gabinetowém z d. 23 sierpnia 1823 r. wziął za podstawę wzmiankowaną uchwałę soboru trydenckiego.

Zapatrując się na rzecz całą z tego stanowiska, arcybiskup oświadcza, że nie może przykładać ręki do wprowadzenia w życie praw kościelnych, które się opierają na wręcz przeciwnéj zasadzie. Nowe prawa czynią kościołowi niemożebném sumienne wypełnianie jego obowiązków. Organizacja tych zakładów we wszystkich dyecezjach monarchji pruskiéj jest prawie jednostajną i powszechnie znaną, a daty statystyczne dotyczące nauczycieli i wykładanych przez nich nauk bywają corocznie ogłaszane przez biskupów, — więc wszelkie wyjaśnienia w tym względzie są zdaniem arcybiskupa zbytecznemi. Rząd może na innéj drodze zebrać dokładne wiadomości, albowiem niezależność kościoła pod względem wychowania przyszłych swoich sług nie pozwala zadosyć uczynić żądaniu naczelnego prezesa.

Z drugiéj strony naczelny prezes, widocznie nie mając najmniejszéj nadziei aby arcybiskup p o p i e r a ł wprowadzeniu w życie praw kościelno-politycznych, wydał rozporządzenie do urzędów landratowskich, aby donosiły mu o wszystkich wakujących w ich powiatach posadach duchownych, jakotéż o wykształceniu naukowém i zaletach kandydatów na te posady. Oprócz tego nakazuje naczelny prezes zwracać uwagę na kary dyscyplinarne wymierzane przez władze duchowne i na wykroczenia duchownych karanych przez swą władzę.

Ostdeutsche Ztg donosi także, że arcybiskup Ledóchowski w nowym okólniku do duchowieństwa swéj dyecezji przypomina dawniejsze swoje rozporządzenie zakazujące osobom duchownym pisywania i ogłaszania w dziennikach artykułów treści politycznéj. Głównym powodem tego rozporządzenia są jakoby liczne artykuły pojawiające się w prasie niemieckiéj o nadużyciach popełnianych przez duchowieństwo, które swą dokładnością i obfitością szczegółów każą przypuszczać w autorach takowych, osoby stanu duchownego.

Z powodu kilku zajść podczas procesji w dniu Bożego Ciała z wojskiem, *N. D. A. Zeitung* wyraźnie powiada, że zajścia te wówczas nie będą miały miejsca, gdy katolicy zechcą odbywać procesje wewnątrz gmachu kościelnego. Widocznie, że Niemcy zaczynają się uczyć od Moskali, którzy na Litwie już od lat kilku zabronili odbywać procesje i inne religijne obrządki poza obrębem murów kościelnych. Sposób ten wydaje się organowi Bismarka najstósowniejszym do uniknienia wszelkich zajść pomiędzy ludnością katolicką i wojskiem, którego zachowanie się w czasie procesji w kilku miejscowościach W. Księztwa obraziło do najwyższego stopnia uczucia religijne katolików.

Prezes koła sejmowego polskiego dr. Szuman d. 30 bm. będzie zdawał w m. Poznaniu sprawozdanie z czynności poselskich. Zapewne przykład prezesa koła sejmowego zachęci innych posłów do podobnych sprawozdań w swych okręgach wyborczych.

Ilość akcjonarjuszy szkoły rolniczo-przemysłowéj imienia Haliny urosła do 400. Pomiędzy akcjonarjuszami są reprezentanci wszystkich stanów, a nawet włościanie.

Istotnie wzięcie akcji 50 talarowéj z wypłatą rozłożoną na 5 rat kwartalnych nie jest dla nikogo zbyt wielkim ciężarem. Nieco gorliwszy udział w rozbieraniu akcji zapewni byt szkoły rolniczéj, tak niezbędnéj w naszym kraju, przez nadanie jéj praw korporacyjnych; z drugiéj strony uwolni społeczeństwo, a głównie nasze towarzystwa rolnicze, od ciągłych składek i ofiarności, a tém samém nastąpi stosowniejszy podział ciężaru utrzymywania rzeczonéj szkoły.

D. 25 czerwca gimnazjum św. Magdaleny w Poznaniu będzie obchodzić trzechsetletnią rocznicę swego istnienia. Jestto zatém najstarszy zakład naukowy w Wielkopolsce, powstały w epoce najświetniejszéj naszych dziejów, w rok po śmierci ostatniego z Jagiellonów.

Dz. Poznański otrzymał od kupców i przemysłowców polskich m. Poznania oświadczenie, skierowane głównie przeciwko artykułowi tego dziennika: „Gra giełdowa“. Kupcy oświadczają, iż nic nie wiedzą o stratach jakie miał ponieść przemysł i handel polski przez grę giełdową, a więc i zarzut robiony im, jakoby straty swoje chcieli wynagrodzić obdzieraniem współziomków, nie jest prawdziwm.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 25 czerwca.

Walne zgromadzenie tow. pedagogicznego odbędzie się w tym roku w Krakowie dnia 17, 18 i 19 lipca. Przy téj sposobności postanowił centralny zarząd urządzić uroczysty obchód setnéj rocznicy założenia komisji edukacyjnéj narodowéj i ogłosił już w tym celu następujący program:

I. W celu uczczenia stuletniéj rocznicy założenia komisji edukacji narodowéj, odbędzie się dnia 17 lipca 1873 r. za staraniem tow. pedagogicznego uroczysty obchód téj rocznicy w Krakowie.

II. W obchodzie wezmą udział:

a) znakomite osobistości całéj Polski, przez zarząd główny zaproszone;
b) reprezentanci obcych towarzystw pedagogicznych;
c) reprezentanci krajowych towarzystw i instytucji mających na celu krzewienie oświaty;
d) członkowie tow. pedagogicznego.

III. Zarząd towarzystwa będzie miał staranie o należyte pomieszczenie gości.

IV. Program obchodu jest następujący:

a) rano o godz 9 uroczyste nabożeństwo na powodzenie prac około krzewienia oświaty;
b) po nabożeństwie o godz. 10 zebranie w sali ratuszowéj: 1) zagajenie obchodu; 2) odczyt J. I. Kraszewskiego: „Komisja edukacyjna, jéj prace i zasługi na polu wychowania publicznego;“ 3) odczyt Zygmunta Sawczyńskiego: „O zadaniu wychowania publicznego w ogóle a w szczególności w zastosowaniu do potrzeb naszego narodu“;
c) po zebraniu o godz.. 3 wspólny objad;
d) po objedzie wspólna wycieczka na kopiec Kościuszki;
e) uroczyste przedstawienie w teatrze.

Uwaga. — Zaproszeni goście i członkowie towarzystwa kupić mogą kartę wstępną na objad u wstępu do sali zgromadzenia.

Po obchodzie wyda zarząd główny tow. pedagogicznego „Księgę pamiątkową stuletniéj rocznicy założenia komisji edukacji narodowéj,“ która zawierać będzie opis obchodu i odczytane rozprawy, a uczestnikom obchodu będzie rozesłaną.

W wilję obchodu dnia 16 lipca wieczorem zebranie w sali muzeum przemysłowo-technicznego celem wzajemnego poznania się.

W następnych dniach t. j. 18 i 19 lipca, odbędą się posiedzenia VII walnego zgromadzenia tow. pedagogicznego.

Porządek dzienny:

I. Posiedzenie dnia 18 lipca.

Rano o godz. 8: Zagajenie przez przewodniczącego. Sprawozdanie zarządu głównego za rok ubiegły, referent: sekretarz zarządu głównego. Sprawozdanie ze stanu kasy zarządu głównego, referent: skarbnik zarządu głównego. Wybór komisji lustracyjnéj. Rozprawa St. Trzaskowskiego: „O społeczném stanowisku i wychowaniu kobiet.“

Po południu o godz. 3: Wykład dr. Karola Benoniego: „O ćwiczeniach kartograficznych na podstawie atlasu własnego układu.“ Wnioski zarządu głównego. Wnioski zarządów oddziałowych.

II. Posiedzenie dnia 19 lipca:

Rano o godz. 8: Rozprawa dr. Józefa Żulińskiego: „Praktyczne i dydaktyczne znaczenie nowych miar dziesiętnych.“ Wybór prezesa, wiceprezesa i skarbnika. Sprawozdanie komisji lustracyjnéj. Wybór 11 (względnie 12) członków zarządu głównego. Wnioski członków.

Popisy publiczne. — We czwartek i piątek to jest dnia 26 i 27 czerwca odbędą się popisy publiczne w trzeciéj szkole męzkiéj w gmachu technicznym.

Z sądu karnego. — We czwartek dnia 26 b. m. odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Marcina Kosiny o ciężkie uszkodzenie ciała, Jakóba Urbańskiego o oszustwo.

Na piątek i sobotę nienaznaczono żadnych rozpraw ostatecznych.

W niedzielę po południu, obywatelka krakowska pani Z. z synem, dziećmi i jednym czeladnikiem, poszła na cmentarz pomodlić się w kapliczce, a następnie zwiedzając grób kilkorga zmarłych dawniéj dzieci swych, a widząc go w stanie zaniedbanym, wzięła się do oczyszczenia go z chwastów i różnych śmieci. Na to przybiegł gospodarz cmentarny i zaczął łajać syna i czeladnika i odpędzać od grobu, a nawet podobno i bił ich. Pani Z., prócz płaczu, nie wiedziała jak sobie radzić i opuściła cmentarz. Zwracamy uwagę magistratu na ten zbytni rygor na cmentarzu — i przesadną gorliwość gospodarza, która powinna być karaną.

Grube drwinki. — W miesiącu marcu r. b. zawezwała wysoka rada szkolna nauczycieli wszystkich szkół średnich, iżby się zgłosili z prośbami o wyjednanie im przyobiecanych przez ministerstwo zapomóg do podróży na wystawę w Wiedniu. Łaknący takiéj strawy duchowéj liczny zastęp nauczycieli, poskładał nabożnie swoje prośby opatrzone stęplem 50-centowym i czeka cierpliwie dotąd ale napróżno. Rozchodzi się nawet wieść że podobno z tego nic będzie — dla czego — nie wiemy. Przecież za dochód z samych stępli mogłoby ministerstwo choć jednego n a o k a z swych dobrych dla Galicji chęci uposażyć w pieniądze na podróż do Wiednia! Gdy zaś za parę dni wszyscy nauczyciele już rozjeżdżają się dla wytchnienia każdy w swoją stronę, uzasadnioną zatem jest obawa, że nawet i takiego okazu wspaniałomyślności dzisiejsza wystawa widzieć nie będzie. Na przyszłość więc radzilibyśmy tylko nauczycielom nie kupować stępla po 50 centów, dopóki wpierw zapomogi nie dostaną. Najlepiéj trzymać się zawsze zasady: „z rączki do rączki.“

Ks. Tomasz Barewicz, dyrektor gimnazjalny w Drohobyczu, wybrany został dnia 19 b. m. przy wyborach uzupełniających człon-

kiem rady pow. drohobyckiéj z grupy większych posiadłości.

Nowa ochotnicza straż pożarna. — Za sprawą nauczyciela p. Skoczyńskiego, zawiązała się w Sokalu ochotnicza straż pożarna, licząca już teraz 45 członków.

W Gródku odbywać się będą od dnia 5 lipca b. r. bezpłatne odczyty z dziedziny praktycznéj i teoretycznéj weterynarji. Prelegentem będzie p. Józef Kubicki.

W przeszłym tygodniu zniknęła w Zakrzewiu pod Podgórzem 5 letnia dziewczynka, która się pod opieką swéj 8 letniéj siostry znajdowała. Podejrzywano już nieznaną żebraczkę, że ją z sobą zabrała, ale w tych dniach znaleziony został już nadpsuty trup téj dziewczynki w kałuży obok chaty.

Ciekawa historyjka. — Gmina żydowska w Chrzanowie jest bardzo liczna i bardzo biedna — bracia Guttman w Wiedniu są bardzo mądrzy i bardzo bogaci.

Nazwanie braci Guttmann mądrymi jest właściwie zbyteczne, albowiem, gdyby nie byli mądrymi, to by się nie dorobili w kilku latach kilkomiljonowego majątku. Z tego by wypadało że gmina żydowska w Chrzanowie, choć jest bardzo liczna, nie musi być wcale bardzo mądra, bo jak była tak i jest biedną. Nasza historyjka zadaje jednak fałsz powyższemu rozumowaniu. Otóż:

Gmina żydowska chrzanowska udaje się do braci Guttmann, wielkich handlarzy węgla w Wiedniu, z prośbą, by rzeczeni bracia Guttmann litując się nad nędzą swych współwyznawców w Chrzanowie, sprzedali jej t. j, gminie żydowskiéj chrzanowskiéj 1000 centnarów węgla za połowę ceny.

Bracia Guttmann, bywało przed kilku latami byli także biednymi żydkami rzeszowskimi. Otóż może patrjotyzm, może współczucie plemienne, a może też zachcianka pańska, jaka się u bogatych dorobkiewiczów czasem trafia, dosyć, że bracia Guttmann przychylają się do prośby swych współwyznawców chrzanowskich wydają odpowiedni rozkaz swemu zarządowi górniczemu w Ostrawie i zawiadamiają równocześnie gminę żydowską w Chrzanowie, że raczyli przychylić się do jej prośby. Wielka radość w domu Izraela! Gmina wysyła posła do Ostrawy i prosi, by jej nie całe 1000 centnarów przesłano na raz, ale najprzód 500 cntr. Szczęście sprzyjało tym razem petentom. Zarząd górniczy ostrawski wysyła tedy 500 cntr. węgla do Chrzanowa. Ale mijają tygodnie, mijają miesiące, a żydki chrzanowskie nie proszą o resztujące 500 cntr., ale też i nie przysyłają pieniędzy za dostawione 500 cntr.

Cierpliwość to podobno ładna rzecz, ale z czasem się przecie wyczerpuje. Zapewne w takiéj chwili wyczerpnięcia się cierpliwości żąda zarząd górniczy ostrawski wyjaśnienia od gminy żydowskiéj chrzanowskiéj. Odpowiedź téjże może służyć za prognostyk, że z pewnością gmina ta z czasem stanie się bogatą, bo umie robić geszeft. Otóż gmina odpowiada:

Wielmożni bracia Guttmann! niech im Pan Bóg da zdrowie i szczęście aż do dziesiątego pokolenia — sprzedali nam 1000 cntr. węgla za połowę ceny. My bierzemy tedy połowę za darmo, a drugą połowę zostawiamy wam i rachunek jest skończony. G'cheit ist schön! — Si non e vero, e ben trovato.

Listy gończe. — Sąd śledczy w Dąbrowéj ściga Ignacego Weneckiego za podrabianie publicznych papierów kredytowych. Był ekonomem, późniéj dozorcą budowy dróg w okolicah Dębiny i Mielca. Ma lat około 40, wzrostu średniego, szczupłego, ma twarz pociągłą, włosy ciemnoblond.

— Sąd krajowy w Wiedniu ściga za zbrodnię sprzeniewierzenia kupca Józefa Lieberfelda, właściwie Silberfelda z Krakowa. Ma lat 32.

— Prokuratorja rządowa w Poznaniu ściga żebraczkę Marjannę Molską, także Rybicką zwaną, która téj wiosny 4-letnią dziewczynkę z Jerzyc pod Poznaniem wykradła. Dziewczynka jest mała, ma włosy ciemnoblond, oczy siwe. Molska ma lat 33, wzrostu średniego, włosy ciemnoblond, oczy piwne, twarz pełną, mówi tylko po polsku. Oprócz tego ma u siebie jeszcze kilkoro innych dzieci, zatem prokuratorja prosi, ażeby ją wraz z wszystkiemi dziećmi przytrzymano i aresztowano.

Klucz Lubiatówka w powiecie śremskim, w W. ks. Poznańskiem, majątek rodziny Okuliczów, zostanie w drodze koniecznéj subhastacji sprzedany.

Od dnia 2 maja do 19 b. m. zwiedziło powszechną wystawę wiedeńską 1,380,022 osób.

Temi dniami odbył się w Wiedniu konkurs stenografów austrjackich. Ubiegano się o trzy nagrody. Pierwszą nagrodę za napisanie 80 wyrazów na minutę otrzymał p. Emil Bellak; drugą nagrodę za napisanie 100 wyrazów na minutę otrzymał p. Henryk Abeles; trzecia nagroda zaś za napisanie 120 wyrazów w tymże samym przeciągu czasu została przyznana p. p. H. J. Kremann.

Między nurkami, poszukującymi bursztynu w morzu baltyckiém, wybuchła zmowa. Wysłano kompanję wojska z Królewca dla przywrócenia porządku, gdyż ani przedstawienia dyrektora robót ani usiłowania żandarmerji nic nie pomogły.

Właściciel bogatego zbioru starożytnych wyrobów fajansowych i porcelanowych p. Jan Sulatycki w Warszawie przygotowuje bardzo pożądane dziełko: „O ceramice“, z ilustracjami i szczególnem uwzględnieniem fabryk i wyrobów krajowych.

Nowe czasopismo. — W Płocku ma być wydawane czasopismo p. t.: *Goniec Płocki.* Niejaki p. Chłopicki miał już na to otrzymać pozwolenie ze strony rządu.

Dyrektor oddziału maszynowego kolei żelaznéj poti tyfliskiéj na Kaukazie, p. J. Stainsberg, Lwowianin, który we Lwowie ukończył studja techniczne, przejeżdżał w tych dniach przez Lwów na wystawę wiedeńską. Administracja kolei, przy któréj jest zatrudnionym, wyznaczyła mu oprócz ryczałtowéj sumy 400 rubli, nadto 10 rubli dziennie tytułem djet.

W Anglji zbierają składki na pomnik dla Stuarta Milla.

Jutro we czwartek na plantacjach, przed kasynem niemieckiem, muzyka wojskowa.

Teatr. — We czwartek 26 czerwca, drugi występ p. W. Rapackiego, artysty dramatycznego teatru warszawskiego: „Hans Jurga“ obrazek dramatyczny w 1 akcie. „Oczekiwani goście,“ komedja w 1 akcie. Scenę aktu drugiego z „Wolnego Strzelca,“ z muzyką K. M. Webera, odśpiewa pani Agata Bobrowska. — Początek o godz. 8.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 24 czerwca przed południem pogoda i parno, po południu pochmurno i mały deszcz; termometr od 12.6 doszedł do 21.6 R. Barometr z bardzo małym ruchem; rano o 6 dnia 25 stan jego był 328.83, termometru 12.8 R. Wiatr zachodni.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Jan Konarski ob., Henryk Dolański ob., z Galicji; Marja Czerkas wł. d., Honorata Żukowska ob. z Rossji; Karol Liszczyński ob. z Podola; L. Eichborn bankier z Berlina; Bronisława Krzystkiewicz wł. d. z Nienoszowa; Adam Szołajski wł. d. z Rzepinika.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Nestor Busz z familją urz., Julja Okołow ob., Cezar Okołow dr., z Mińska; Fryd. Grepów obyw., Stan. Cywiński z familją ob., Wład. Milowicz wł. d., Paweł Popiel wł. d., z Kongresówki; Adam Midowicz z żoną wł. d. z Będziszyna; Wilhelm Homolacs wł. d., Edw. Homolacs wł. d., z Igołomii; Amelja Thelen wdowa po kom. z córką z Wiednia; Tad. Romanowicz nacz. biura ze Lwowa; Karol Karniewski rz. d. z Willanowa; Roman Kochanowski ob. z Miechowa.

Gospodarstwo przemysł i handel.

CENY
na targowicy publicznéj w Krakowie
dnia 24 czerwca 1873 r.

	zła. c.	do zła. c.
Mierzyca Pszenicy zimowéj	6 —	7 67 1/2
„ Żyta..........	4 60	5 15
„ Jęczmienia.....	4 —	4 62 1/2
„ Owsa.........	2 50	2 62 1/2
Mierzyca Grochu........	5 —	6 —
„ Jagieł.........	7 50	8 25
Mierzyca Fasoli.........	5 —	5 50
“ Tatarki........	3 —	4 —
„ Prosa.........	4 50	4 75
„ Rzepaku letniego	4 25	4 40
„ Ziemniaków	2 70	2 75
Centn. w. Siana	1 —	2 —
„ Słomy	1 —	1 10
Funt w. Mięsa woł. lepszego	— 26	— 30
„ „ pośledn.	— 25	— 28
„ Polędwicy wołowéj	— 40	— 50
„ Słoniny.........	— 48	— 50
„ Soli	— —	— 7
Garniec Spirytusu na 90°.	2 75	3 —
„ Okowity na 80° ..	2 —	2 25
„ Masła..........	— —	2 75
Kopa Jaj kurzych.......	1 10	1 15
Miarka Kaszy jęczmiennéj.	— 65	— 75
„ „ częstochow..	1 45	1 50
„ „ pszenicznéj.	1 50	1 60
Mąki centnar pszenicznéj.	12 —	17 20

Sporządzono w biurze komisarjatu targowego.
Komisarz targowy: *Siermontowski.*

Ostatnie wiadomości.

„Skandal wersalski“ wywołany rozporządzeniem prefekta względem pogrzebów cywilnych stanowi dziś główną rubrykę w dziennikach francuzkich. Objaśniając reskrypt prefekta Ducros'a, pisze *Journal de Lyon:*

„Rozporządzenie p. Ducros stosuje się do wszystkich pogrzebów, w których nie biorą udział duchowni *jakiegokolwiek z uznanych przez państwo obrządków.*

„Wiadomo zaś, że rząd utrzymuje na swoim żołdzie duchownych następujących wyznań: katolickiego, luterskiego, kalwińskiego i izraelskiego (na mocy karty z r. 1830).

„Ztąd wynika dziwna konsekwencja, że pogrzeby najzupełniéj *wyznaniowe, nie cywilne,* poddane będą pod rygor pogrzebów tak zwanych cywilnych; tak np. pogrzeby anglikanów, metodystów itd. należeć będą do cywilnych dlatego, że duchowni ich nie są płatni przez państwo.“ W saméj rzeczy rozporządzenie prefekta Ducros'a jest podwójną anomalją w dzisiejszym wieku i we Francji!

Telegramy „Kraju“

Wiedeń 25 czerwca. Cesarzowa niemiecka przybyła o godz. kwadrans na 9tą wieczorem na dworzec penzingski w towarzystwie cesarza austrjackiego, który aż do St.-Pölten wyjechał naprzeciw. Tu powitaną została przez cesarzową, cesarzewicza austrjackiego, księcia rumuńskiego, posła niemieckiego, tudzież wszystkich dostojników cywilnych i wojskowych. Po powitaniu udała się cesarzowa niemiecka do Schönbrunn.

Berlin 25 czerwca. Sejm niemiecki dzisiaj zamknięty został, poczem Bismark z polecenia cesarza wyraził mu w imieniu rządów związkowych podziękowanie za jego pełne poświęcenia, prace i usiłowania. Zdrowie cesarza ciągle postępuje ku lepszemu. Wyjazd do Ems naznaczony został na dzień 7 lipca.

Rzym 25 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, dotyczący wykonia ustawy o klasztorach.

Kursa. — Wiedeń 25 czerwca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 67.40. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.—.—Losy z 1860 r.101.75. — Akcje banku 997.—. — Akcje kredytowe 265.—.—Londyn 110.90.— Srebro 110.—. — Dukat —.—. — Lombardy 190.50. — Losy z 1864 r. 135.—. — Akcje franko-austr. 88.—. — Napoleony 8.90. — Akcje kolei Karola Ludwika 227.—. — Akcje kolei lwow. czern.139.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 121.—. — Akcje banku związkow. 49.—. — Oblig. indemn. gal. 74.50. — Akcje banku wied. dla obrotu 137.—.—Akcje anglobanku 193.—.—Akcje kolei rząd. 334.—. — Kolei siedmiogrodz. 149.—. — Kolei Rudolfa 160.50. — Tramway 268.—. Banku budowy 105.—. — Akcje kolei wschodniéj 89.—. — Akcje banku anglo węg. 64.—. — Akcje kolei zjedn. 132.—.—Losy tureckie 68.50.— Losy premj. węg. 84.50.—Akcje kolei bogumińskiéj 158.50. — Akcje kolei ces. Elżbiety 226.—. Akcje kolei półn. zachodn. 211.—.—. Akcje franco-hungaria 32.—. — Ogólny bank austr. 130.—.— Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek powieściowy.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKÓW, 25 czerwca.	płacą Zła. c.	żądają Zła. c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	73 50	75 50
kupon ubiegły ... —70		
4% Listy zastawne galicyjskie	— —	70 75
kupon ubiegły 193		
5% Listy zastawne galicyjskie	76 50	78 50
kupon ubiegły 241		
4% Listy zastawne polskie serja I.	94 —	96 —
kupon ubiegły ... 02		
4% Listy zastawne polskie serja II.	93 25	95 25
kupon ubiegły ... 02		
5% Listy zastawne polskie nowe ..	93 25	95 25
kupon ubiegły ... 02		
4% Listy likwidacyjne polskie	78 50	80 —
kupon ubiegły ... 26		
6% Listy zastawne banku hip. gal.	84 —	86 —
kupon ubiegły ... 191		
6% Listy zastawne banku włościan.	— —	96 —
kupon ubiegły ... 290		
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:		
5 1/2% Listy zast. 36-letnie srebrem.		
6% Listy zast. 36-letnie banknot.		
6% „ „ 18-letnie		
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	— —	94 —
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	225 —	230 —
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	137 —	141 —
„ banku dla han. i przem. 80 zła	— —	— —
Losy krakowskie na 20 zła.	— —	24 50
„ 5% (Donau-regulirung)	— —	— —
„ premjowe węgierskie	— —	— —
„ 3% tureckie 400 franków ..	— —	— —
„ miasta Stanisławowa	— —	25 —
Srebro nowe austrjackie	109 —	111 —
„ w kuponach	108 —	110 —
„ (obrączkowy rubel)	170 —	176 —
Ruble papierowe rossyjskie	158 —	160 —
Talary pruskie	165 50	168 50
Dukat obrączkowy	5 20	5 32
Napoleondory	8 86	9 01
Półimperjały	[illegible]	[illegible]
Rumuńskie obligacje 100 tal.	40 —	42 —
WIEDEŃ, 24 czerwca.		
Renta austrjacka 5%	68 25	68 50
„ „ w srebrze 5%	73 50	73 70
Losy:		
Z roku 1839 całe za 100 zła.	— —	288 —
„ 1839 1/5 „ 100 „	— —	280 —
5% rząd. z r. 1854 za 250 „	95 50	96 —
5% „ 1860 całe „ 500 zła. ..	101 75	102 25
„ „ 1860 1/5 „ 100 „ ..	117 —	118 —
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	136 —	137 —

	płacą Zła. c.	żądają Zła. c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	89 50	90 —
Kredytowe 1860 r. .... „ 40 zł. m. k.	173 —	175 —
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	— —	— —
Ofen (Budy) .... „ 40 „	30 50	31 —
Rudolfa .... „ 10 „	14 50	15 —
Salzburga .... „ 20 „	21 —	22 —
Obligacje:		
Indemnizacyjne galicyjskie........	75 —	75 50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	99 25	99 50
Akcje bankowe:		
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	194 —	190 —
Boden-Credit austrjac. .. „ 80 „	283 —	285 —
„ „ węgier. ... „ 80 „	64 —	66 —
Franco austrjackie ... „ 80 „	88 50	89 50
„ węgierskie ... „ 80 „	33 —	34 —
Galic. banku hipotecz. ... „ 160 „	— —	— —
„ dla handlu i prz. .. „ 80 „	— —	— —
„ Landebk. Lwów. ... „ 100 „	— —	— —
Handelsbank wiedeński ... „ 200 „	130 —	132 —
Interventionsbank .... „ 80 „	— —	— —
Länderbank Verein ... „ 140 „	82 —	84 —
Nationalbank	998 —	1000 —
Unionbank .... za 200 zła.	123 —	125 —
Vereinsbank austrjackie ... 200 „	50 —	52 —
Verkehrsbank .... „ 200 „	135 50	136 50
Wechslerbank wiedeńs. ... „ 80 „	— —	— —
Wechslerstuben Gesel. ... „ 80 „	— —	— —
Wiener Bank Verein ... „ 80 „	— —	— —
Akcje kolei:		
Arcyksięcia Albrechta 200 zła. sr.	— —	— —
Alföld Fiume .... 200 zła. sr.	163 —	164 —
Dniestrzańskie .... 200 zła. sr.	— —	— —
Elisabeth .... 200 zła. m. k.	222 —	224 —
„ Linz Budw. ... 200 zła. sr.	198 —	— —
Eperies-Tarnow .... 200 „	— —	— —
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.	2215	2225
Gal. Karl Ludwig .... 210 zła. sr.	227 —	228 —
Kaschau Oderberg .... 200 zła. sr.	165 —	166 —
Lemb. Czern. Jassy .... 200 „	140 —	140 50
Rudolfsbahn .... 200 „ sr.	162 50	163 50
Siebenbürger I. .... 200 „	— —	— —
Staatsbahn (500 fr.) .... 200 „	336 50	337 50
Südbahn (Lombard.) .... 200 zł. m. k.	192 —	193 —
Theissbahn .... 200 „ sr.	214 50	215 50
Tramway wied. .... 200 „	272 —	276 —
Węg. gal. I. Łupk. .... 200 „	118 —	120 —
„ Nordostbahn .... 200 „ sr.	138 —	140 —
„ Ostbahn .... 200 (500 fr.)	103 —	105 —

Akcje przemysłowe:	płacą Zła. c.	żądają Zła. c.
Baugesells. allg. oest. 200	108 —	109 —
„ Wied. .... 100 zł. w. a..	127 —	128 —
Bauverein „ 100 „ „ „ „	41 50	42 —
Kałusza .... 200 „ „ „	— —	— —
Masz. wied. .... 200 „ „ „	— —	— —
„ lwow. .... 100 „ „ „	— —	— —
Parcelacyjne galic. .... 100 „ „ „	— —	— —
Wied. parcelacyjne ... 100 „ „ „	— —	— —
Listy zastawne:		
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	99 75	100 25
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87 —	87 50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85 —	86 —
Galic. Banku Hyp. .... 6% w. a. ...	85 50	86 50
„ Banku Włośc. .. 8% „ „ ...	93 50	94 50
Nationalbank .... 5% m. k. ...	— —	— —
„ „ .... 5% w. a. ...	90 20	90 40
Węg. tow. kred. ...... 5 1/2% „	82 —	83 —
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	— —	85 —
Alföld Fiume .... 5% zła. sr...	— —	87 —
Dniestrzańskie .... 5% „ „ ..	55 50	55 75
Ferd. Nordbahn ...... 5% m. k. ...	88 50	89 50
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87 —	— —
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	105 —	105 50
Gal. Kar. Lud. .... 5% „ „ ..	102 —	— —
„ II. em. .... 5% „	98 —	99 —
„ 1871 III. .... 5% „	96 50	— —
Kasz. Oderb. .... 5% „	83 —	84 —
Lwów.-Czern.-Jassy:		
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	73 25	73 75
„ II 1867 .... 5% „ „ „	83 —	— —
„ III 1868 .... 5% „ „ „	74 —	74 50
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	— —	— —
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	— —	84 —
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	84 75	85 75
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109 60	110 —
Theissbahn .... 5% „	— —	— —
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	79 50	80 —
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	77 25	78 —
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	70 25	70 50

WARSZAWA, 21 czerw.	Rrs. k.	Rsr. k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95 75	95 95
„ „ „ 2. 4%	94 —	94 30
kupon ubiegły	01 1/9	— —
„ nowe 5%	94 —	94 30
kupon ubiegły	01 3/6	— —
„ likwidacyjne 4%	79 45	79 75
kupon ubiegły	24 4/9	— —

L. 14575. **EDYKT.**

C. k. Sąd krajowy wzywa wierzycieli zmarłego w Słotwinie w dniu 7 lutego 1873 r. śp. Wita hr. Żeleńskiego, ażeby należytości swe na audyencyi w gmachu sądowym w dniu 1 sierpnia b. r. o godzinie 10 rano odbyć się mającéj zgłosili i należycie wykazali lub też zgłoszenia swe pisemnie po dzień 1go sierpnia b. r. do c. k. Sądu krajowego wnieśli, a to pod rygorem w §. 814 U. C. wyrażonym.

Antoniewicz.

Z Rady c. k. Sądu krajowego.
Kraków 16 Czerwca 1873.

(4425 1) **Henoch.**

Towarzystwo Dobroczynności Krakowskie

dnia 18 b. m. odbyło posiedzenie Rady ogólnéj dla rozpoznania i uchwalenia projektu zmian statutu, zwołane przez zastępce Protektora z kontrasygnacyą Prezesa tegoż Towarzystwa, ale bez zwołania ogólnego zgromadzenia. Na tem posiedzeniu obecnych zaledwie 16 członków decydowało względem zmiany statutu od roku 1816 obowiązującego, poczyniwszy zmiany nawet takie, które odsądzają ogólne Zgromadzenie Towarzystwa od przynależnych mu praw, których pilnowanie powierzyło Radzie ogólnéj przez nie wybranéj tylko na trzechlecie. Członkowie Towarzystwa Dobroczynności Krakowskiego zapytują się słusznie, jakiem prawem Rada ogólna przez Towarzystwo tylko na trzechletnie sprawowanie zarządu obrana, może i ośmiela się obradować i decydować nad zniesieniem praw ogólnego Zgromadzenia bez zapytania się tegoż?

(4420) **Jeden z wielu członków Tow. Dobr.**

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa Wygrana złr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w **Krakowie**, **Czerniowcach**, **Tarnopolu i Samborze**

„ Galicyjski Bank Krajowy i **filia jego w Brodach.** 4025 (-?)

w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

OLSZOWICE

w powiecie Podgórskim, półtoréj mili od Krakowa ze wszystkiemi zasiewami, jakie tylką są, z budynkami nowo wystawionemi, z inwentarzem są do sprzedania z wolnéj ręki. Ornego pola jest 115 morgów, łąk dwukośnych 25 mor., lasu 138 mor., propinacya przynosi 180 złr. rocznie. Wiadomość na miejscu lub u właściciela w Żerakowie p. Dębica. (4426 1-3)

WOLF ARIAN

majster szklarski

zamieszkały w Krakowie na Stradomiu pod Nr. 8 w domu p. Cypresa wykonywuje wszelkie roboty szklarskie punktualnie w największym porządku po cenach umiarkowanych, licząc stopę kwadratową białego szkła pruskiego à 15 centów, zaś zwyczajnego szkła à 12½ centów.

Polecając się Szanownéj Publiczności prosi o łaskawe zamówienia. (4403 3-4).

LOSY MIASTA KRAKOWA

4035 (-?)

po 25 złr. w. a.

jakotéż ze spłatą w ratach miesięcznych

sprzedaje

M. DWORSKI w Krakowie, Rynek gł. l. 14.

WYKAZ

listów zastawnych galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowanych na dniu **14 Czerwca 1873 roku.**

4%ych przy 61em losowaniu w sumie **158,950** zł. w. a.
5%ych przy 9em losowaniu w sumie **60,100** zł. w. a.

Listy zastawne 4%.

Ser. I. Nr. 330 365.

Ser. II. Nr. 501 509 741.

Ser. III. Nr. 1810 2595 4326 5031 8265 10827 11058 11075 11273 11308 11511 11706 11855 12073 12082 12113 12449 12588 12626 12704 12753 12811 13666 13715 14045 14546 14611 14686 14794 15105 15178 15290 15556 15881 15884 15918 15976 15994 16154 16172 16387 16480 16556 16701 16735 16931 16956 17007 17254 17302 17303 17339 17353 17426 17569 17622 17695 17706 17709 17740 17879 18052 18109 18122 18142 18337 18470 18477 18563 18742 18883 18909 19222 19256 19362 19451 19476 19517 19580 19610 19620 19642 19660 19685 19692 20154 20162 20250.

Ser. IV. Nr. 1036 1295 1393 2757 3224 4560 4634 4641 5032 5097 5202 5544 5642 5893 5952 5977 5997 6090 6116 6392 6449 6511 6566 6925 6988 7106 7541 7625 7663 7721 7755 7849 7860 7923 8001 8051 8076 8120 8133 8183 8219 8284 8302.

Ser. V. Nr. 1563 5285 5677 5973 6291 6593 6733 7132 7422 7716 11196 11404 11429 12045 12166 12362 12629 12695 12929 13065 13258 13315 13412 13421 13482 13504 13627 13719 13853 14044 14186 14498 14640 14745 14816 15197 15313 15351 15356 15640 15710 15748 15760 15770 15853 16009 16033 16057 16085 16142 16375 16399 16457 16515 16719 16886 16923 17013 17038 17075 17098 17105 17160 17198 17270 17532 17533 17623 17709 17719 17765 17824 17940 18079 18097 18101 18133 18288 18396 18515 18524 18543 18642 19040 19059 19080 19240 19328 19403 19432 19543 19708 19844 19905 20003 20129 20224 20242 20277 20375 20472 20507 20558 20633 20740 20871 21292 21318 21403 21526 21726 21961 21992 22072 22104 22114 22128 22321 22349 22463 22599 22753 22754 22829 22854 22970 23004 23034 23151 23178 23242 23254 23365 23401 23550 23649 23663 23685 23703 23721.

Listy zastawne 5%.

Ser. II. Nr. 209 214 324.

Ser. III. Nr. 261 579 606 721 812 1280 1298 1321 1352 1366 1538 1633 2281 2551 2711 2740 2776 2853 2922 2945 3464 3673 3999 4363 4454 4504 4642 4833 5073 5105 5114 5327 6126 6218 6685 6799 6849 6906.

Ser. IV. Nr. 33 75 237 374 376 577 638 802 1089.

Ser. V. Nr. 62 159 218 281 398 573 575 690 1064 1215 1654 1787 1811 1938 2024 2062 2083 2236 2643 2669 2744 2794 3200 3237 3599 4019.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszém posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1873 r. począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału odtrącone zostaną.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego, wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe:

W Warszawie Leopold Kronenberg, w Krakowie Blau i Epstein, w Brodach Halberstam i Nierenstein, w Poznaniu Maur i Hartwig Mamroth, w Wiedniu Kendler i spółka, w Pradze Czeski Unions Bank, w Berlinie Mendelsohn i spółka, w Dreźnie Bank Drezdeński, w Wrocławiu Ignacy Leipziger, w Frankfurcie n. M. bracia Bethmann. (4405 3-3)

Zawiadamiam niniejszém chęć kupna mających, że na zasadzie uchwały tut. Magistratu z dnia 23 Czerwca 1873 roku L. 16061 sprzedane będą w dniu 1 Lipca (we wtorek) o godz. 10 zrana na dworcu kolei żelaznéj w Krakowie drogą publicznéj licytacyi pochodzące z masy konkursowéj

12 sztuk (48 Colli)

żniwiarek

słynnego systemu

MAC-CORMIC.

Warunki licytacyjne w biurze podpisanego mogą być przejrzane.

Dr. Z. Blatteis
adwokat
(4424 1-3) ulica Grodzka Nr. 87/227.

Młody Człowiek

obeznany z prowadzeniem ksiąg handlowych, tudzież mający wprawne pismo, życzy sobie odpowiedniego zajęcia w godzinach wieczornych t. j. od godziny 5éj po południu. Bliższa wiadomość w Administracyi „Kraju“. (4411 3-3)

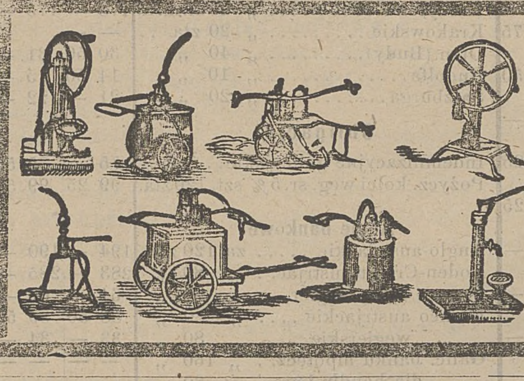
Kupując dla mojéj córki wyprawę, udałam się do pani **A. Flinter**, która zamowiona u niéj bieliznę stołową i hafty sumiennie z największém mojem zadowoleniem oddała i firmę tę jako rzetelną polecić mogę.

Żabno. **Gładyszowa.**
(4410 2-2).

Pisarz ekonomiczny

wolnego stanu, z dobrą konduitą, zdatny do wykonywania dyspozycyi, na osobny folwark, jest poszukiwany. Zgłosić się do **Skarbu Dębickiego.**

Parkierowicz
(4417 2-3) komisarz.



F. KERNREUTER

Wiedeń

Hernals, Haupstrasse Nr. 115 przy kolei konnéj.

Sikawki ogrodowe i ogniowe wszelkiego gatunku i wielkości, przyrządy do sprowadzania wody, pompy do budowy, wyciągacze wody na każdą głębię, pompy do studzien, piwa, wina, spirytusu, oliwy, nafty, węże, wiadra i przyrządy do ratowania podczas pożaru. 4422(1-12)

Cenniki darmo.

Zamawiać można kartą koresp. przesyłkę za pobraniem poczt.

Nakładem **Księgarni Polskiéj** we Lwowie

wyszedł z druku dokładny podręcznik do obeznania się

z nowemi miarami i wagami

jakie obecnie w kraju naszym zaprowadzają się, opracowany przez **Ed. Pietrzyckiego**, a przez wydział Krajowy do urzędowego użytku polecony. Dzieło jest objaśnione 100 tablicami porównawczemi i dużym arkuszem wzorów miar i wag nowych. **Cena 2 złr.**

Tegoż autora:
Nauka teoretyczna i praktyczna (4349 ?)

Rachunkowości kupieckiéj

pojedyńczéj i podwójnéj. W dwóch tomach. **Cena 4 złr.**

Nakładem téjże księgarni wychodzą od października 1872 roku

Fr. Kr. Szlossera

DZIEJE POWSZECHNE

w zeszytach sześcioarkuszowych dwa razy na miesiąc, czyli sześć zeszytów na kwartał. Przedpłata kwartalna wynosi z przesyłką **2 z.r. 22 cent.**, roczna **8 złr. 88 cent.** Z góry opłaca się i za ostatni kwartał wydawnictwa (**2 złr. 22 cent**), oraz za jeden, dwa, trzy lub więcéj, kwartałów bieżących stosownie do wygody.

Całkowity dochód z tego wydawnictwa przeznacza się na Oświatę ludu.

Adres: **Księgarnia Polska, Lwów, 12, ul. Kopernika**

Są na składzie we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.